

Pojawia się nowe, a w zasadzie stare, nazwisko do środka pola Romy i tym razem pochodzi z drugiej strony Tybru. Chodzi o Milana Badelja, pomocnika Lazio, którego relacje z klubem Biancocelestich nie są najlepsze. Były gracz Fiorentiny ma mało przestrzeni w jedenastce Simone Inzaghiego i poprosił o sprzedaż, podaje *cittaceleste.it*.

Wczoraj przed meczem Roma-Entella doszło do wymiany żartów na żywo w telewizji między Giannim De Biasim i dyrektorem sportowym Monchim, właśnie na temat Badelja. *"U Inzaghigo ma niewiele przestrzeni, z kolei Roma jest zaangażowana na trzech frontach i może potrzebować jego pomocy. Di Francesco potrzebuje szerszej kadry". "Badelj zawsze mi się podobał, już od czasów Sevilli - odpowiedział Monchi. - W tej chwili jednak nie myślimy o nim"*. Według ostatnich pogłosek były zapytania o gracza skierowanego do jego agenta. Nie było żadnego bezpośredniego kontaktu z Lazio, które jednak jest świadomy ruchów Romy.

W każdym razie Biancocelesti chcą spieniężyć Badelja, który przybył latem za darmo, żądając co najmniej 10 mln euro. Jego agent Alessandro Lucci (który zajmuje się też interesami Florenziego) pracuje nad znalezieniem nowego miejsca, również za granicą. W ostatnim godzinach mówiło się o zainteresowaniu Galatasaray, ale nie można wykluczyć ewentualnego powrotu Milanu, który chciał Chorwata już w poprzednim sezonie.

Autor: abruzzi